

Szli robotnicy w Czerwcu 1956

Cała ulica powstańców, wszystko było zamknięte. Były tory kolejowe, który przyjeżdżały tutaj ze Składowej. Magazyny, wszystko. To było makabryczne. Bo strzelali, po dachach latali. A myśmy się modlili. Siedziałam z dziećmi w łazience, bo baliśmy się, że jakby oni tutaj dotarli, to byłaby masakra, bo tu było pełno broni i wszystkiego. To nie jest tak, jak pani sobie dzisiaj wyobraża. Dlatego mówię: aż do obecnej Alei Solidarności, do Izby Rzemieślniczej, wszystko było zamknięte. Tu gdzie jest w tej chwili park i staw, tam był cmentarz. Tam były cmentarze niemieckie. Osobiście widziałam, jak szli robotnicy. Ale to nie to, co dzisiaj pokazują. Oni mieli tylko transparent „Żądamy chleba”. Tylko tyle. Szli od Cegielskiego w stronę Zamku. To pamiętam. Natomiast wiele z tego, co pokazują i co mówią ludzie, to jest otoczka, która nie miała miejsca. Bo wie pani. Każdy chce trochę to ugrać.